

Dziki niszczą ziemniaki! Ogromne straty!

Autor: Beata Kozłowska

Data: 7 czerwca 2016



Czy da się odstraszyć dziki od apetycznych upraw? agroReporter informuje! Młodemu rolnikowi z pow. siedleckiego dziki zniszczyły plantację ziemniaków.

– Na 1,2-hektarowej działce posadziłem ziemniaki odmiany Irysy i 0,2 ha ziemniaków odmiany Irga – mówi pan [Paweł](#) z powiatu siedleckiego. – Ziemniaki sadziłem 18 kwietnia. Plantacja była monitorowana co kilka dni. **Między 25 a 30 maja z racji sianokosów zabrakło czasu na spacer po polach i dopiero 31 maja zauważyłem pierwsze straty – ok. 40% odmiany Irysy zostały zjedzone.**

Jak ocenia młody rolnik, wataha dzików mogła liczyć kilkanaście sztuk, sądząc po rozmiarach jednorazowej szkody – dziki zniszczyły ok. 30 arów jednej nocy.

Wtedy pan Paweł zawiadomił koło łowieckie.

– Następnego dnia przyjechała osoba z koła celem oszacowania zniszczeń – dodaje rolnik. –

Szacowanie końcowe miało odbyć się podczas wykopków. **Przedstawiciel koła łowieckiego zaoferował postawienie platformy, aby łatwiej było ustrzelić dzika.** W kolejnych dniach plantacja uległa zniszczeniu w 100%, a myśliwych jak nie było tak nie ma.

Jak ocenia młody rolnik, wataha dzików mogła liczyć kilkanaście sztuk, sądząc po rozmiarach jednorazowej szkody – dziki zniszczyły ok. 30 arów jednej nocy.

– Co ciekawe ziemniaki odmiany Irga zostały pominięte – mówi pan [Paweł](#). – Najwidoczniej dzik gustuje w Irysie. Po pierwszych dużych zniszczeniach pilnowałem plantacji przez 2 noce po wystąpieniu szkód – padał deszcz i trzeba było odczekać aż będzie możliwy wjazd opryskiwaczem. **Mam żal do myśliwych – jest ich 70 w kole – gdy przynajmniej 70% uprawy nadal było nietknięte mogli dziki przepłoszyć choćby pilnując pola na zmiany. Jak widać wolą płacić odszkodowania, a polowania traktują jako zabawę.**



W przypadku zniszczeń w mieszance zbożowej czy kukurydzy odszkodowanie wynosi równowartość zjedzonego ziarna.

Z opowieści pana Pawła wynika, że dziki są stałymi bywalcami okolicy. Zniszczenia na łąkach to stały problem. **Likwidacja zniszczeń odbywa się we własnym zakresie.** Raz na jakiś czas zgłaszane jest to do koła łowieckiego.

– Odszkodowania najczęściej wynoszą tyle, ile koszt zakupu trawy do wsiewki na dany areał – mówi pan Paweł. – W przypadku zniszczeń w mieszance zbożowej czy kukurydzy odszkodowanie wynosi równowartość zjedzonego ziarna. Zdarzało się że 0,5 ha kukurydzy ginęło w ciągu nocy. **2 suche lata spowodowały przemieszczenie dzików na bardziej mokre tereny. Niestety wraz**

z deszczem problem wrócił.

Jak pokonać dziki? Czy jest jakiś sposób, który je może powstrzymać?

*– Moim zdaniem jedynym sposobem na zabezpieczenie upraw jest masowy odstrzał – mówi pan Paweł. – **Grodzenie pastuchem czy siatką leśną często przewyższa zyski z plantacji a i nie jest w 100% skuteczne.** Dziki przerywają druty, a siatkę podnoszą i wchodzi spodem. Wszelkie odstraszacze, czy to płynne czy powodujące hałas, na nic się zdają. **Liczyłem, że buszowanie w ziemniakach skończy się wraz z zastosowaniem powschodowego odchwaszczania herbicydem.** Jak się okazało, dzikom nie przeszkadza nawet silna chemia.*

Czy więc jest jakiś sposób na dziki?

agroReporter jest zawsze tam, gdzie dzieje się coś ważnego. Jeśli byłeś świadkiem ważnego wydarzenia, zrobiłeś zdjęcie, nagrałeś film – napisz do nas, by podzielić się tym z innymi. Na autorów najczęściej czytanych wiadomości czekają nagrody.